



Rosja i OUBZ wobec destabilizacji w sąsiedztwie

Agnieszka Legucka

Wznowienie działań zbrojnych w Górskim Karabachu (GK), masowe demonstracje na Białorusi oraz w Kirgistanie wymusiły na Rosji reakcję na destabilizację w jej sąsiedztwie. Rosyjskie władze preferują rozwiązania dwustronne, tylko w ograniczonym zakresie wykorzystując Organizację Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ), którą przedstawiają jako przeciwwagę dla NATO. Pozostali członkowie OUBZ traktują ją jako forum współpracy wojskowej, ale ze względu na jej słabość polityczną liczą przede wszystkim na gwarancje bezpieczeństwa ze strony Rosji.

Kryzys polityczny, trwający od sierpnia br. na Białorusi, spowodował, że Alaksandr [Łukaszenka w obawie przed utratą władzy poprosił o wsparcie Rosję](#). W Kirgistanie w październiku br. doszło do przewrotu pałacowego, a prezydent Rosji Władimir Putin wstrzymał kontakty dyplomatyczne z nowymi władzami. W tym czasie Azerbejdżan zainicjował działania zbrojne przeciwko Ormianom w Górskim Karabachu, wobec czego Rosja podjęła mediacje na rzecz zawieszenia broni. W żadnym z tych przypadków nie została wykorzystana OUBZ, co podaje w wątpliwość jej zdolność do stabilizacji sytuacji w państwach członkowskich.

OUBZ – cele i zadania. OUBZ została powołana w 2002 r. na podstawie podpisanego dekadę wcześniej Traktatu taszkenckiego (TT). Jej członkami są obecnie: Armenia, Białoruś, Kirgistan, Kazachstan, Rosja i Tadżykistan. Celem organizacji jest zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa na jej terytorium. Zgodnie z TT gwarantuje ona swoim członkom przyjsię z pomocą ofierze zbrojnej napaści, a także przeciwdziałanie ich destabilizacji. Do katalogu zadań OUBZ włączono również walkę z terroryzmem i nielegalną migracją, a także współpracę na rzecz prowadzenia operacji pokojowych, zarówno w państwach członkowskich, jak i na całym świecie – na prośbę ONZ. W tym celu organizowane są regularne ćwiczenia różnych szczebli, m.in. we wrześniu i w październiku br. na Białorusi odbyły się szkolenia dowódczo-sztabowe sił pokojowych OUBZ „Niezniszczalne Braterstwo-2020”, a w Kazachstanie w 2018 r. prowadzone były ćwiczenia mające na celu zniszczenie „nielegalnych ugrupowań zbrojnych”. Wspólne manewry wojskowe i

szkolenia sił zbrojnych oraz możliwość pozyskiwania tańszego rosyjskiego sprzętu wojskowego są najważniejszą funkcją OUBZ z punktu widzenia sojuszników Rosji. Z kolei Rosja postrzega OUBZ jako instrument integracji obronnej w regionie postsowieckim – umożliwia kontrolę polityki bezpieczeństwa państw członkowskich, gdyż jednym z postanowień TT jest zakaz przystępowania do innych sojuszy wojskowych. Dlatego też, ze względów prestiżowych, Rosja przedstawia OUBZ jako przeciwwagę dla NATO.

Kompetencje antykryzysowe OUBZ. W przypadku zagrożenia stabilności, integralności terytorialnej i suwerenności jednego lub kilku państw członkowskich OUBZ powinna niezwłocznie uruchomić mechanizm wspólnych konsultacji w celu skoordynowania stanowisk, opracowania i podjęcia działań na rzecz pomocy tym państwom w celu wyeliminowania powstałego zagrożenia (art. 2 TT). Tymczasem w obliczu konfliktu w Górskim Karabachu i ewentualnego zagrożenia dla integralności Armenii sekretarz generalny OUBZ nie zwołał nadzwyczajnego posiedzenia Rady Zbiorowego Bezpieczeństwa. Kwestia bezpieczeństwa Armenii nie znalazła się nawet w programie regularnego spotkania Rady, zaplanowanego na 2 grudnia br. Chociaż władze Armenii same mogły zwrócić się do OUBZ z prośbą o konsultacje, nie zrobiły tego ze względu na brak reakcji organizacji na [wcześniejszą eskalację działań](#) zbrojnych w GK w 2016 r., jak i z uwagi na różnice i spory występujące w sojuszu. Kazachstan i Kirgistan – jako państwa turkijskie – sprzyjają Azerbejdżanowi, a Rosja i Białoruś dostarczają mu broń (pokryły 64% jego zapotrzebowania w latach 2007–2019).

OUBZ już wcześniej odmawiała zaangażowania się w stabilizację państw członkowskich. W kwietniu 2010 r. nie wysłała operacji pokojowej do Kirgistanu podczas tamtejszej rewolucji, gdy doszło do zamieszek z użyciem siły, chociaż z taką prośbą zwrócił się do organizacji ówczesny prezydent Kurmanbek Bakijew. Dowodzi to, że OUBZ nie uznaje za przedmiot swojego zainteresowania sytuacji wewnętrznej w należących do niej państwach, skupiając się głównie na zagrożeniu zewnętrznym.

Rosja wobec kryzysów. W przeciwieństwie do OUBZ Rosja jest zainteresowana kierunkiem zmian wewnętrznych w państwach organizacji. Z tego powodu na Białorusi wsparła Alaksandra Łukaszenkę, odsuwając perspektywę „kolorowej rewolucji” w tym państwie i wymuszając na osłabionym polityku pogłębienie integracji w ramach Państwa Związkowego Białorusi i Rosji. Jednak możliwości wpływu Rosji na kierunki przemian politycznych w sąsiedztwie słabną. W Kirgistanie, wobec protestów społecznych i usunięcia prezydenta Sooronbaja Dżeenbekowa, Rosja zachowała się wstrzeźliwie i zdecydowała się poczekać na ostateczne rozstrzygnięcie polityczne. Podobną strategię zastosowała wobec rewolucji w Armenii w 2018 r., kiedy do władzy w wyniku masowych demonstracji doszedł Nikol Paszynian. Chociaż Rosja wówczas porozumiała się z nim w sprawie współpracy ormiańsko-rosyjskiej, w trakcie obecnego konfliktu w Górskim Karabachu go nie poparła. Zakłada bowiem, że osłabiony w wyniku porażki Armenii w GK Paszynian zgodzi się na rosyjskie warunki dotyczące wzmocnionej obecności wojskowej Rosji w tym państwie.

Na Kaukazie Południowym Rosja preferuje rozgrywanie regionalnych napięć między państwami regionu. Fakt, że konflikt w GK odbywa się na *de iure* terytorium azerskim, ułatwił Rosji nieudzielanie wsparcia Armenii. Rosja, nie chcąc angażować się w kolejną wojnę, podkreśla, że łączą ją dobre stosunki z Armenią i Azerbejdżanem, a GK znajduje się poza obszarem zobowiązań OUBZ i dwustronnych porozumień Rosji z Armenią, na mocy których rosyjscy żołnierze m.in. [stacjonują w 102. bazie wojskowej w tym państwie](#). Prezydent Władimir Putin w zamian zaangażował się w mediację i wysłał na podstawie odrębnego porozumienia trójstronnego rosyjskie siły pokojowe do GK, poza mechanizmami OUBZ.

Wnioski. Władze Rosji traktują stabilizowanie sąsiedztwa jako przeciwdziałanie „kolorowym rewolucjom” i ograniczanie wpływów zewnętrznych aktorów w regionie postsowieckim (np. UE na Białorusi, Turcji na Kaukazie

Południowym oraz Chin w Kirgistanie). Chociaż Rosja w coraz mniejszym stopniu jest w stanie kontrolować wszystkie zmiany polityczne w państwach sąsiednich, to stara się utrzymać dominującą pozycję w regionie. Mimo zobowiązań sojuszniczych wobec Armenii dla Rosji ważniejsza była możliwość rozgrywania konfliktu o GK między zwaśnionymi stronami. Sukcesem władz rosyjskich było doprowadzenie do rozejmu między Armenią i Azerbejdżanem oraz wysłanie operacji pokojowej do GK. W ten sposób Rosja wzmocniła swoją obecność wojskową na Kaukazie Południowym. Porażką strony rosyjskiej jest jednak rosnące znaczenie Turcji w regionie oraz rozbudzone ambicje Azerbejdżanu, któremu udało się przejąć kontrolę nad znacznymi terenami dotychczas kontrolowanymi przez Ormian. Nieustalony faktyczny status GK, który rozstrzygałby przynależność tego terytorium, zwiększa prawdopodobieństwo ponownej eskalacji zbrojnej, w co mogą zostać zaangażowani stacjonujący tam żołnierze rosyjscy.

Państwa członkowskie OUBZ w ograniczonym zakresie wykorzystują sojusz do reagowania na kryzysy. Chociaż gwarancje OUBZ nie dotyczyły Górskiego Karabachu, to brak politycznej reakcji lub uruchomienia procedur konsultacyjnych w ramach OUBZ potwierdza niewielką użyteczność sojuszu dla państw, których bezpieczeństwo jest poważnie zagrożone. Z racji na wewnętrzne spory i bierność OUBZ wobec poprzednich kryzysów jej członkowie nie koordynują swoich stanowisk i działań w ramach tej organizacji. Dlatego w perspektywie krótkoterminowej OUBZ nie będzie w stanie wykorzystać potencjału do prowadzenia operacji pokojowych (np. w GK) na swoim terytorium, chociaż będzie zgłaszać gotowość do takiego zaangażowania w innych regionach świata, w tym na rzecz ONZ.

OUBZ nie zostanie użyta do tłumienia demonstracji na Białorusi lub w Kirgistanie. Chociaż Alaksandr Łukaszenka, poszukując wsparcia ze strony OUBZ, oskarżył Polskę i Litwę o ingerencję w wewnętrzne sprawy Białorusi, to jego wypowiedzi wpisują się w prowadzoną przez [Rosję wojnę informacyjną z państwami zachodnimi](#). Mimo słabości politycznej i militarnej OUBZ Rosja w przyszłości będzie nadal wykorzystywać istnienie tej organizacji do rywalizacji z NATO. W tej sytuacji NATO może rozważyć uwzględnienie w swojej komunikacji strategicznej innych poza Rosją państw OUBZ celem dotarcia do nich np. z przekazem o aktywności Sojuszu na wschodniej flance.